



Ruch Odnowy Kontemplacyjnej

Przemień serce świata

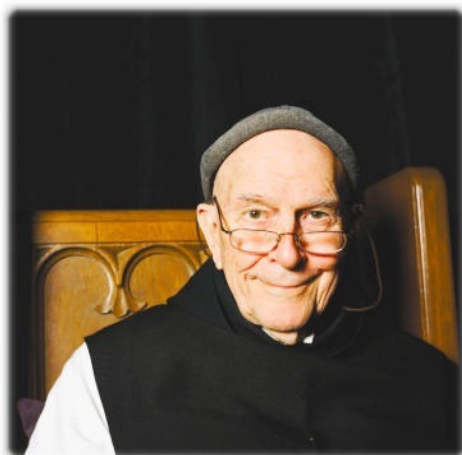
Pokarm na drodze

Wydanie 51 z dnia 1 sierpnia 2016

Drodzy Przyjaciele,

Ostatnie dni zdominowała obecność proroka w białym stroju, który swoim świadectwem łączenia najwyższej władzy z pełnym ducha proroczym słowem wciąż mnie zachwyca i inspiruje. Daje mi również odwagę przestawiania akcentów, bez zmieniania treści, bo mam w osobie Franciszka doskonały przykład i jestem przekonany, że podobnie jak Ewangelia ma różne poziomy przesłania, tak i przy jej głoszeniu można się skupiać na sprawach nieistotnych, lub odszukiwać samo serce Dobrej Nowiny. Ojciec Thomas mówi o kontemplacyjnym wymiarze Ewangelii, jako drodze wewnętrznej przemiany, która dokonuje się mocą łaski w odpowiedzi na pokorną zgodę i zaufanie z naszej strony. W tej perspektywie nie ma gotowych odpowiedzi na wszystkie pytania i milczenie podobne do tego z Auschwitz może być jedyną odpowiedzią. Milczeć i być, być i milczeć pozwalając, by potęgą niewypowiedzianej i bezbronnej miłości nazywanej również cierpieniem dopełniła wszystkiego.

*Zapraszam serdecznie do zapoznania się z ważnym tekstem o. Thomasa Keating'a z ostatniego biuletynu Contemplative Outreach, który odpowiada na pojawiające się czasem zarzuty o pomijanie relacji z Chrystusem w praktyce modlitwy głębi. Cały biuletyn w języku angielskim dostępny jest pod adresem:
<http://www.contemplativeoutreach.org/newsletter/2016-june-newsletter>*



Pojawiają się czasem oskarżenia, że w praktyce modlitwy głębi brak prawdziwie intymnej relacji z Chrystusem. Co rozumiemy przez prawdziwie intymną relację? Zazwyczaj myślimy o modlitwie jako o myślach lub uczuciach wyrażonych słowami. Modlitwa kontemplacyjna jako czysty dar Boga jest przede wszystkim otwarciem umysłu i serca - całego naszego istnienia — na Bożą Obecność w nas, przekraczając myśli, konwersacje, a nawet świadomość jako taką.

Modlitwa głębi jest metodą, która przygotowuje nasz ludzki potencjał do przyjęcia daru kontemplacji. Prowadzi to do intymnej relacji z Chrystusem opartej nie na słowach, ale na budowaniu komunii z Nim zarówno w codziennej modlitwie jak i w działaniu. Modlitwa głębi jest Chrystocentryczna i jest spójna z chrześcijańską mistyczną interpretacją Ewangelii. Dzięki działaniu Ducha Świętego modlitwa głębi prowadzi do większej intymności z Chrystusem.

Jezus zaprasza nas, byśmy się uczyli takiej modlitwy w swojej mowie przy Ostatniej Wieczerzy: „Proszę Cię nie tylko za nimi (obecnymi na wieczerzy), lecz także za tymi, którzy uwierzą we Mnie dzięki ich nauczaniu, aby wszyscy byli jedno. Podobnie jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, tak i oni niech będą w Nas” i trochę dalej: „Obdarzyłem ich chwałą, jaką otrzymałem od Ciebie, aby byli jedno, podobnie jak My jedno jesteśmy. ... aby była w nich ta miłość, jaką Mnie umiłowałeś, i abym Ja był w nich”. (J 17,20-26)

Właśnie w to nauczanie wpisuje się modlitwa głębi podążając za całą chrześcijańską tradycją kontemplacyjną i pozostając w dialogu ze współczesnymi odkryciami psychologii, antropologii, neurologii, ale również z mądrością nauczania innych tradycji religijnych.

W teologii katolickiej Jezus nie jest po prostu człowiekiem, który posiada kompletną ludzką naturę. Jest Słowem, które stało się Ciałem, Synem Bożym, który w swej boskiej naturze przyoblekł się w historyczne człowieczeństwo Jezusa. To dzięki osobie Jezusa, Jego bosko-ludzkiemu istnieniu jesteśmy pociągnięci do doświadczania Odwiecznego Słowa Bożego nie poprzez abstrakcyjne formuły teologiczne, ale bezpośrednio.

W czasie chrztu Jezusa w Jordanie rozlega się głos Ojca mówiący: „To jest mój Syn umiłowany ... Jego słuchajcie”. Słuchanie wskazuje na modlitwę jako intymną relację z Bogiem. Gdy słuchanie pogłębia się wtedy głębsza staje się również relacja, która z biegiem czasu, stopniowo dojrzewa, aż doprowadzi nas do pełnej jedności z Nim. Taka jest dynamika praktyki Lectio Divina: najpierw poznajemy Jezusa w jego człowieczeństwie i jako historyczną osobę, potem poznajemy Go w Jego cierpieniu, śmierci i zmartwychwstaniu (misterium paschalne); następnie poznajemy Jezusa w Jego zmartwychwstałym życiu, i wreszcie w Jego wniebowstąpieniu poznajemy Jego zmartwychwstałe życie w łonie Trójcy.

Praktyka modlitwy głębi i Lectio Divina otwiera nas na nowe poziomy odpowiadania na poruszenia Ducha w naszym wnętrzu. Pogłębiająca się relacja może od nas wymagać nowych sposobów odpowiadania na każdym z odsłaniających się poziomów. Innymi słowy, każdy poziom jest skoncentrowany na sobie właściwych punktach odniesienia i przynosi zróżnicowane rezultaty, właściwe dla danego poziomu. Wzrastać w Bożej miłości poczynając od wczesnych etapów tejże relacji oznacza doświadczać coraz głębszego poznania Chrystusa i Jego miłości. One zmieniają nie tylko perspektywę w jakiej postrzegamy Boga, ale również perspektywę całej rzeczywistości.

Praktykowanie modlitwy głębi nie wyklucza innych rodzajów modlitwy, a raczej rzuca na nie nowe światło i ujawnia ich głębsze znaczenie. Modlitwa głębi wpisuje się w etap jednoczący Lectio Divina (contemplatio) podobnie jak to czyni każda chrześcijańska modlitwa, która zachęca do całkowitego poddania się Chrystusowi.

Fundamentem modlitwy głębi jest prawda o Bożym zamieszkiwaniu w człowieku, dzięki temu każdy może odpowiadać na wezwanie Ducha Świętego, by wyrazić całkowitą zgodę na Bożą obecność i Boże działanie w jego wnętrzu. Systematyczna praktyka modlitwy głębi pozwala doświadczać coraz większej wrażliwości i zaangażowania w realizację potrzeb i dobra każdego członka rodziny ludzkiej oraz wzrost szacunku dla współzależności i jedności całego stworzenia.

Przechodząc od komunikacji do komunii z Bogiem w jego ludzkiej i boskiej naturze, z Chrystusem, doświadczamy intymności z Bogiem na sposób, który praktykowano w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a który został utrwalony w chrześcijańskiej tradycji kontemplacyjnej zarówno na zachodzie jak i we wschodniej tradycji prawosławnej. Życie kontemplacyjne jest już w nas obecne poprzez Boże zamieszkiwanie w naszym wnętrzu, oczekuje jedynie naszej zgody.



Siedem zasadniczych tematów nauczania Richard'a Rohr'a.

Temat siódmy:

Rzeczywistość oparta jest na paradoksie i wzajemnym uzupełnianiu się. Najwyższym poziomem świadomości jest myślenie niepodzielone, niedualne. Zjednoczenie z Bogiem, a nie osobista doskonałość jest celem każdej religii. (CEL)

Światło i ciemność

Mądrość chrześcijańska pozwala nazywać ciemność ciemnością, a Światło światłem, a także uczy jak żyć i pracować w Świetle tak, by „ciemność jej nie

ogarnęła” (J 1,5). Jednocześnie nie zaprzecza istnieniu ciemności, nawet w nas samych.

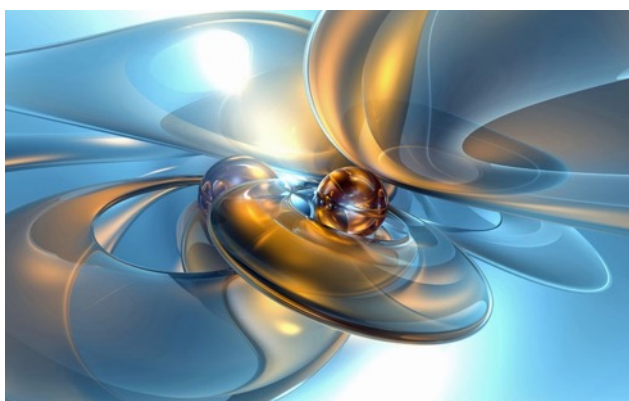
Jeśli żyjemy w postawie „wszystko jest takie piękne” i zakładamy różowe okulary to istotnie łatwo możemy wpaść w pułapkę, którą ciemność szykuje dla tych, którzy nie widzą na tyle wyraźnie, aby pozwolić rosnąć i zbożu i kąkolowi wszystkich rzeczy.

Z kolei jeśli wszędzie widzimy tylko ciemność i zapominamy, że jest głębsze Światło jako fundament wszystkiego, to może nas zniszczyć nasza własna negatywność i fanatyzm, lub zaczniemy naiwnie wierzyć, że jesteśmy w pewien sposób ponad tym wszystkim i że nas to nie dotyka.

Tymczasem potrzeba naszego cierpliwego oczekiwania i przepełnionej nadzieją pracy we wnętrzu ciemności — nigdy nie wątpiąc w Światło, którym nazywa siebie Jezus (J 8,12) i którym nazywa również nas. Wielu ludzi nie zauważa, że On również nas nazywa światem świata (Mt 5,14).

To jest właśnie ten wąski kanał, przez który Bóg przychodzi na świat — poprzez ciemność ku coraz większemu Światłu i to światłu, które my niesiemy ze sobą i w sobie.

(zaczepnięte z listów "Codzienne medytacje" z 16 listopada 2013 roku)



żyć chwilą obecną

Nasze życie zależy od świata naturalnego w którym się toczy i to nie tylko w wymiarze fizycznym. Potrzebujemy natury również po to, by nam wskazywała drogę do domu, by nas uczyła porzucać więzienie jakim są nasze własne umysły. Zagubiliśmy się w działaniu, myśleniu, pamiętaniu, przewidywaniu — zagubiliśmy się w labiryncie skomplikowanego świata i w świecie problemów.

Zapomnieliśmy to, co skały, rośliny i zwierzęta w dalszym ciągu dobrze znają.

Zapomnieliśmy jak być — jak być wyciszonym, jak być sobą, jak być tam, gdzie toczy się życie — tu i teraz

W ciszy świętej Obecności -

o. Wojciech Drązek CMM

2016 Wojciech Drązek CMM